

VI Niedziela Wielkanocna

22 maja 2022

s. Franciszka, Koinonia św. Pawła

Jeśli zapytamy ludzi, szczególnie w obecnej sytuacji: czy chcecie pokoju? Wszyscy jednogłośnie odpowiedzą: pragnę go, życzę go sobie i innym, Kocham pokój, tęsknię za pokojem. W dzisiejszej Ewangelii widzimy, że Jezus zostawia swoim uczniom wspaniały dar, jakim jest pokój płynący od Boga, który jest ściśle związany z przyjęciem Ewangelii. Jezus obiecuje uczniom Ducha Prawdy, On ich wszystkiego nauczy i przypomni wszystko, co Jezus powiedział. To właśnie Duch Święty sprawi, że uczniowie będą zdolni zachowywać słowo Jezusa, czyli Go miłować. Miłość i pokój to dwie rzeczywistości, bez których nie może żyć człowiek i świat. Prawdą jest, co mówi nam dzisiaj Chrystus, że świat nie może nam dać prawdziwego pokoju. Pokój, jaki daje świat, to jedynie przerwa między wojnami. Pokój Jezusowy nie jest stoickim pokojem ducha, spokojem nawet wtedy, gdy się wszystko wali na głowę. Nie jest nim również pokój człowieka, który żyje spokojnie jako niewolnik własnego egoizmu, który ma zaspokojone wszystkie swoje potrzeby. Pokój Jezusowy rodzi się w miłości silniejszej od śmierci. Jest to pokój Zmartwychwstałego Pana, który płynie ze zbawienia i wprowadza nas do rodziny świętych i domowników Boga.

Słyszymy o tym w Liście do Efezjan: On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga.... Świat takiej miłości i pokoju nam dać nie może, ale Jezus tak, bo On oddał swoje życie na krzyżu, gdzie wypełnił się plan Bożej miłości, plan zbawienia każdego człowieka i całego świata. Jezus zostawił nam pokój, który swoje źródło ma w bezwarunkowej miłości Boga, w odpuszczeniu grzechów, w przebaczeniu i pojednaniu. Kościół przyjmuje ten dar w każdej Eucharystii od Zmartwychwstałego Chrystusa obecnego pośród swojej wspólnoty. Przekazując go sobie wzajemnie jako Jego uczniowie, zanosimy dar pokoju i miłości wszystkim, z którymi żyjemy, pracujemy, dzielimy nasze życie.

Dzisiaj możemy zapytać samych siebie, czego się boimy, co odbiera pokój naszej psychice, sercu, wnętrzu, naszym myślom? W greckim, oryginalnym tekście Ewangelii Janowej, w omawianym fragmencie Jezus mówi, że ten, kto miłuje Go, strzec będzie Jego słowa. Zastosowany termin tereo znaczy dosłownie: strzec, pilnować, ochraniać, nawet przy pomocy strażnika. Duch Święty, który jest nazwany Parakletem, czyli Pocieszycielem i obrońcą pomaga nam ustrzec słowo Jezusa w nas, trwać przy nim i żyć nim, byśmy byli miejscem żywej obecności Boga. Stoi na straży naszego serca, by mieszkała w nim miłość Chrystusa i Boży pokój, byśmy owoców Ducha nie utracili i nie zagubili. Jezus w dzisiejszej Ewangelii podkreśla, że Jego uczniowie, korzystając z owoców Jego zbawczej śmierci, przyjmują wewnętrzny pokój jako dobro eschatologiczne, ponieważ pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie, tak śpiewamy w refrenie psalmu adwentowego.

Świat natomiast nie jest zdolny do rozpoznania Go i przyjęcia Jego darów: miłości i pokoju. Stąd istnieje zasadnicza różnica między uczniami Chrystusa a światem. Różnica tkwi w miłości, to ona sprawia, że osoby przebywają wzajemnie w sobie, On z Ojcem w nas, a my w Nim. Poznajemy Boga przez miłość, bo On jest Miłością! Jest to możliwe dzięki Duchowi Świętemu, którego Ojciec posłał w imieniu Jezusa. Duch Święty jest Nauczycielem wewnętrznej prawdy, którą objawił Jezus. On doprowadza nas do poznania Osoby Jezusa, który jest Prawdą. Jezus składa nam obietnicę, że Duch Święty nas nie zawiedzie, przypomni nam wszystko, co On powiedział. Trzeba otworzyć swoje serce na ten wspaniały dar miłości i pokoju, prosząc Ducha Świętego, by nauczył nas kochać tak jak Jezus i żyć w pokoju z Bogiem, samym sobą, z innymi.

Mahatma Gandhi powiedział: „Kto ma miłość w sercu, ten nie potrzebuje miecza”. Św. Grzegorz Wielki w taki sposób skomentował słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Zostawiam go tym, którzy ze Mną idą, daję tym, którzy doszli”.